

Dzień Dobry, Dzień Zły

Dezerter

Zapach starego drewna
Ślad kurzu i kadzidła
Migocze światło świecy
Kolorem witraż gra
Tu wszystko się zaczyna
Tu się zaczyna zło

Najpierw niechciany dotyk
Obleśne pocałunki
Zawsze uzasadnione
Bo przecież Bóg tak chciał
Tak się zaczyna piekło
Tak się zaczyna gwałt

A wszyscy dobrze wiedzą
I odwracają oczy
Wzruszają ramionami
Widocznie Bóg tak chce
To nigdy się nie skończy
Póki nie powiesz: nie!

Ukradli wam umysły
Pozbawili świadomości
I święcie zapewnili
Że zbawienia dla was chcą
Tak bardzo im wierzycie
Aż trudno uwierzyć w to

Ref.
Od setek lat
Bezkarnie robią co chcą
Dziecięcy strach
Potrafią zamienić w zło
Od setek lat
Za krzyżem chowają się
Dziecięcy płacz
Złożony na ołtarzu łez

Zapach starego drewna
Ślad kurzu i kadzidła
Migocze światło świecy
Kolorem witraż gra
Tu wszystko się zaczyna
Rodzi się zło